

No. 77

Cena numeru  
**20 gr.**

CENA PRERUNERATY  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,25gr.  
Cia reb. 2,70gr.  
Odnos. do dom. 25gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilustr. 5,25gr.  
Poza Łodzią egz. 27gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXI r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594,  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Sobota dnia 17 marca 1928 r.

## Przed reorganizacją Rządu.

Domniemani nowi kandydaci do tek ministerjalnych.

Prezesem bloku rządowego będzie pułk. Sławek. Obok niego będzie przyjdum z 5 wiceprezesów, którymi mają być ks. Radziwiłł lub p. Targowski z ramienia konserwatystów, p. Lechnicki ze Związku Naprawy, p. Kościalkowski z Partji Pracy i p. Zagłębny ze sfer gospodarczych. Blok jedynki chce posiadać przewodniczącego w komisji budżetowej, której przewodniczyłby poseł Byrka i konstytucyjnej, której przewodniczyłby prof. Kochanowski. Także w komisji regulaminowej i administracyjnej chce mieć jedynka swych przewodniczących. Na stanowisko wicemarszałka wysuwa jedynka posła Kościalkowskiego, względnie posła Targowskiego.

Z powodu zmiany na stanowisku wicepremiera mówią o zmianach w składzie gabinetu. W chwili obecnej nie będzie zmiany na stanowisku ministra rolnictwa, ani min. sprawiedliwości, możliwe są zmiany na stanowiskach ministrów oświaty i komunikacji. Jako kandydata na stanowisko ministra o

światy wymieniają p. Stypińskiego. W najbliższym czasie nastąpią zmiany na stanowisku dyrektora kancelarji Sejmu i Senatu. Miejsce po p. Pomykalskim obejmie dotychczasowy dyr. kanc. sejmowej H. Pomorski.

## Koniec polsko - niemieckiego „perpetuum mobile”.

Rokowania handlowe z Niemcami zostały ostatecznie zerwane.

Berlin, 16-3

Decyzja Rady Ministrów co do przerwania rokowań handlowych z Polską jest już tu publiczną tajemnicą.

W kołach politycznych decyzję tę traktują jako osobistą klęskę ministra Stresemanna. Jeszcze bowiem przed paru zaledwie dniami minister Stresemann zapewniał uroczyste ministra Zaleskiego w Genewie,

30 osób zabitych w katastrofie kolejowej.

Kalkuta 16-3 (aw)

W pobliżu Colombo (Cejlon) nastąpiło zderzenie 2-ech pociągów pasażerskich. Skutki katastrofy były straszne. Dwie lokomotywy i kilkanaście wagonów uległo zderzeniu. Liczba zabitych wynosi przeszło 30, kilkanaście osób doznało cięższych lub ciężkich obrażeń.

## Gadzinowe praktyki „wolnego” Gdańska.

Aresztują w podstępny sposób obywatele polskich, by zapelniać nimi pruskie więzienia.

Gdańsk 16-3.

Wielkie wzburzenie w tutejszej kolonii polskiej wywołał drugi już fakt podstępnego aresztowania obywatela polskiego przez władze niemieckie.

Przed niedawnym czasem polieja gdańska aresztowała niejakiego Dziacha którego wydano następnie władzom niemieckim w Królewcu, gdzie Dziacha skazano na 6 lat ciężkiego więzienia, za rzekome szpiegostwo.

Obecnie w taki sam podstępny sposób aresztowano w Gdańsku b. urzędnika

policyjnej z Tezewa, Brandta, z zamiarem wydania go Niemcom. Szczyściem jednak o aresztowaniu tem dowiedział się Generalny Komisarjat Rzplitej Polskiej i zażądał od władz gdańskich wyjaśnień.

Nie pozostawało więc senatorowi gdańskiemu nie innego, jak przyznać się do aresztowania p. Brandta pod pozorem stawienia oporu polieji, w ten sposób jednak stało się niemożliwe wydanie go Niemcom, jak to było zamierzone.

## Bunt wyższych oficerów angielskiej floty

na morzu Śródziemnem.

Znienawidzony admirał został zmuszony do ustąpienia.

Londyn, 16-3

Z Malty donoszą o rewolcie wśród wyższych oficerów angielskiej floty śródziemnomorskiej.

Kilku wyższych oficerów olbrzymiego okrętu linjowego „Royal Oak”, stacjonującego na Malcie, odmówiło wyjechania na morze pod dowództwem admirała Collard, któ-

że rokowania handlowe z Polską, nie tylko nie ulegną zwłoce, ale będą przyspieszone.

Takie samo oświadczenie złożył w Warszawie z polecenia ministra Stresemanna poseł niemiecki w Polsce min. W. Rauscher.

Tymczasem Rada Ministrów, mimo doleko idącego zaangażowania się ministra Stresemanna, mimo presji, wywieranej przez marsz. Hindenburga, zdecydowała porzucić starą taktykę niemiecką okłamywania zagranicy i Polski i wyraźnie oświadczyła, że rząd niemiecki w obecnym składzie przy obecnym układzie sił w parlamencie, nie jest w stanie zawrzeć traktatu z Polską.

Berlin, 16-3

Sensacją polityczną dzisiejszego dnia jest zapowiedziana na południe konferencja ministra Stresemanna z posłem polskim w Berlinie, min. Olszowskim.

W kołach politycznych utrzymują, że minister Stresemann, któremu nie udało się utrzymać w tajemnicy decyzji Rady Ministrów w sprawie rokowań z Polską, będzie musiał otwarcie i wyraźnie przyznać się do całej jego polityki, zmierzająca do porozumienia z Polską, napotkała w łonie rządu niemieckiego na trudności nie do przecięcia.

rv objąć miał dowództwo nad całą eskadrą krążowników, udającą się na manewry angielskiej floty śródziemnomorskiej w cieśninie tyckiej koło Melilli w Marokku.

Wskutek stanowczego oporu oficerów pancernika tuż przed wyjazdem eskadry skierowano na „Royal Oak” flagę admirałską, co oznacza, że komendant zrzekł się dowództwa.

# Nieporozumienie sowiecko - niemieckie nie zostało zlikwidowane.

**Moskwa stosuje dalsze represje wobec obywateli niemieckich.**

Berlin, 16-3 (pat)

Agencja „Telegraphen Union” donosi przez Kowno, że 117 inżynierów i techników w Zagłębiu Donieckim uznanych zostało przez władze sowieckie za niezastługujących na pełne zaufanie i zwolnionych ze służby.

Berlin, 16-3 (pat)

Cała prasa tutejsza omawia na naczelnych miejscach zawieszenie niemiecko-sowieckich rokowań gospodarczych.

Organ kanclerza „Germanja” podając komunikat urzędowy w tej sprawie oświadcza, że postanowienie rządu rzeszy spotkało się z uznaniem wszystkich kół w Niemczech. Niesłychanym jest fakt — pisze dziennik — że aresztowanych inżynierów trzyma się w odosobnionych więzieniach, tak, że nikt nie może się do nich dostać. Sowiety muszą sobie zdawać sprawę z tego, że chodzi tu o obywateli niemieckich i, że z zachowania się sowietów muszą wynikać konsekwencje, które wpłyną na obustronne stosun-

ki, o ile w najbliższym czasie nie uczyni się wszystkiego dla obiektywnego wyjaśnienia incydentu i dla położenia kresu tej metodzie przemocy, w przeciwnym razie żaden naród nie będzie mógł wysłać swych obywateli pod pieczę władzy sowieckiej.

Komunistyczna „Rothe Fahne” podaje obszerny wyciągi z głosów prasy francuskiej i angielskiej w tej sprawie i uważa je za dowód, że rząd niemiecki przed wystąpieniem w obronie aresztowanych pod zarzutem sabotażu techników porozumiewał się z Anglią i Francją. Postępowanie rządu niemieckiego dowodzi — zdaniem organu niemieckiego — że chodzi w tym wypadku o ukartowaną grę, oznaczającą przejście Niemiec od polityki Rapallo do polityki genewskiej. Dziennik nazywa żądanie Stresemanna skierowane wobec sowietów — prowokacją i twierdzi, że tak, jak przed czterema laty burżuazja angielska uczyniła walkę z sowietami głównym hasłem wyborczym, tak teraz czyni to samo burżuazja niemiecka.

## Zaginiony bohater przestworzy.

**Lotnicy amerykańscy stracili nadzieję odnalezienia kpt. Hincheliffa.**

Nowy Jork, 16-3

Cała Ameryka żyje pod znakiem zagadnienia, czy Hincheliff zdołał przelecieć przez Atlantyk, czy też podzielił los Nungesera i Coliego.

Krązą liczne pogłoski o jego wylądowaniu w rozmaitych punktach wybrzeża amerykańskiego.

Po zdementowaniu wczorajszej wiadomości, jakoby Hincheliff wylądował w Menlow Park, rozeszła się wiadomość że dotarł on do wyspy Stratton koło Portlandu. Również jednak i ta wiadomość okazała się nieprawdziwą.

Wczoraj późnym wieczorem nadeszły depesze, że rybacy zauważyli na pełnym morzu koło Old Orchards Beach kadłub zoltego samolotu. Celem sprawdzenia tego doniesienia, udało się na miejsce kilku oficerów służby nadbrzeżnej.

Lotnicy amerykańscy stracili wszelką nadzieję odnalezienia Hincheliffa gdyż w dniu, w którym oczekiwano jego przyjazdu,

panowała w okolicach Nowej Fundlandji gęsta włgocna mgła, uniemożliwiająca lot przez tworzenie się na skrzydłach warstwy lodu. Z tego samego powodu zginęli również francuscy lotnicy Nungeser i Coli.

**Zawiedzeni monarchiści polscy.**

## Król Afganistanu podróżuje po Europie

**A jego poddani przygotowują rewolucję.**

Korespondent dyplomatyczny „Daily Express” dowiaduje się, że w Afganistanie zaszły tego rodzaju wydarzenia, które mogą skłonić króla Afganistanu do natychmiastowego powrotu do Kabulu. Być może więc, że afgańska para królewska wnet po ukończeniu pobytu w Anglii uda się prosto do Kabulu zamiast, jak poprzednio zamierzała, pojechać przez Paryż, Brukselę, Berlin,

Warszawę, Moskwę i Petersburg pólnocną do Afganistanu. Podobno w Afganistanie wykryto sprzyśnięcie. Panuje tam niepokój. Król miał otrzymać z kraju alarmujące wieści od swego ministra spraw zagranicznych, który nie pojechał z nim do Londynu ale z Paryża nagle wyruszył do Kabulu. Król afgański jeszcze nie postanowił ostatecznie co czytać i czeka na dalsze informacje.

## Wręczenie listów uwierzytelniających

Przez nuncjusza papieskiego będzie mieć szczególnie uroczysty charakter.

Warszawa 16-3.

Jutro o godz. 11 przed południem odbędzie się na Zamku uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających przez nowego nuncjusza Stolicy Apostolskiej, msgr. Mar. maggi.

Uroczystość ta odbędzie się z wielkim

przepisanym ceremonjałem i potrwa około 2 godzin.

Z gmachu punciatury na Zamek oraz w drodze powrotnej eskortować będzie powóz nowego nuncjusza szwadron szwoleżerów.

**Kino Dom Ludowy.**  
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj Pełniący film p. t. Dzisiaj

**Stracone Bożyszczce**

Potężny dramat współczesny  
W roli głównej gwiazda ekranu **Betty Blythe**  
bohaterka obrazu „Królowa Saba”

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse od soboty niedzieli i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.  
W sobotę niedzieli i święta od godz. 5 po I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Od wtorku 13—III 1928 r.

Dla dorosłych

**Gracz w Szachy**

Dramat z dziejów walk narodu polskiego o niepodległość

Dla młodzieży

**Wielka Parada**

Dramat w 12 akt. osnuty na tle wojny 1914-1918 r.

**Warszawa i Kraj.**

(TELEFONEM z WARSZAWY).

**KONFISKATA „ROBOTNIKA”.**

Nakład „Robotnika” z 16 bm. został skonfiskowany przez Komisarjat rządu za artykuł o kandydaturze wicepremiera na marszałka Sejmu oraz za artykuł p.t. „Gniew i prawda”.

**AFERA „ORBISU”.**

Sledztwo w sprawie nadużyć w „Orbisie” prowadzone przez sędziego śledczego we Lwowie radcę Linderta zatacza coraz szersze kręgi. Wczoraj aresztowano trzeciego dyrektora „Orbisu”, Tajbera.

**SPOŹNIONE ZARZĄDZENIE.**

Kopalnia „Baśka”, w której przed kilku dniami poniosło śmierć wskutek zatrucia gazami czterech górników, została zamknięta na przeciąg czasu, w którym przeprowadzone zostaną zabezpieczenia dla ochrony życia robotników.

oOo

**Aresztowania w Kownie.**

Nowy Jork 16-3.

Według doniesień z San Diego w Kalifornii, zderzyły się dwa amerykańskie samoloty.

Zdrzutane aparaty runęły na ziemię. Czterej piloci ponieśli śmierć na miejscu.

**Zderzenie samolotów.**

Czterej lotnicy zabili

Kowno 16-3 (pat)

„Lietuva Aidas” donosi, że w Kownie aresztowano szereg socjal-demokratów.

Wśród aresztowanych znajdują się cztery studentki Uniwersytetu Kowieńskiego

oOo

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

z dnia 16-go marca 1928 roku.

**WALUTY i DEWIZY.**

- Dolary Stanów Zjedn. 8,88%
- Holandja 358,78
- Londyn 43,49
- Nowy Jork 8,90
- Paryż 35,09
- Praga 26,41%
- Szwajcaria 171,61 i pół
- Włochy 125,49.

Obrót dewizami mniejszy. Gram czy stego złota 5,9244.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

- 5% państwowa poz. premjowa dolarowa 70,50
- 6% poz. dolarowa 86,25; 5% konw. 67,00
- 10% poz. kolej. 103,00; 5% poz. państwowa konwersyjna 61,00; 8% L. Z. Banku krajow 94,00; 8% L. Z. Banku rolnego 104,00; 8% L. Z. ziem. złotowe 83,00; 4% 1/2 L. Z. ziemskie 56,35; 5% L. Z. Warszawy 61,75; 4% L. Z. Warkzawy 58,25; 8% L. Z.

**Przed napływem nowej fali bezrobotnych.**

**Redukcja robotników polskich w Rumunji, Rugi w Niemczech.**

Bukareszt, 16-3

Wskutek kryzysu gospodarczego, jaki obecnie Rumunja przeżywa, liczne fabryki i biura rozpoczęły redukcję pracowników. Utrata pracy dotyka przede wszystkim cudzoziemców, w tej liczbie Polaków.

Kilkudziesięciu Polaków utraciło pracę w hutach szklanych.

Ciężką sytuację zaczynają odczuwać i fabryki włókiennicze, zatrudniające licznych tkaczy polskich.

Królewiec, 16-3 (aw)

Krają tu uporczywe pogłoski, że władze niemieckie wydadzą będą w czasie najbliższym robotników polskich, zatrudnio-

nych w majątkach ziemskich Prus Wschodnich.

Zarządzenie o wysiedlaniu robotników obejmie nawet tych, którzy zatrudnieni są w majątkach od lat 5—ciu. Zarządzenie to uzasadnione jest tem, iż w Niemczech panuje duże bezrobocie, że przełożenie robotników niemieckich może znaleźć zatrudnienie w pracy na roli, ponadto zaś w grę wchodzi również, jakoby, sprawa płacenia zapomóg dla bezrobotnych, do których zalicza się również i pewna ilość robotników polskich.

Zarządzenie o wysiedlaniu polskich robotników przewiduje nie przyjmowanie nowych robotników z Polski pod grozą kar.

**Rokowania polsko - litewskie.**

Rozpoczną się 30 bm. w Królewcu.

Warszawa 16-3.

W dniu wczorajszym została wysłana kurjerem nota polska do Kowna z odpowiedzią na ostatnią notę Waldemarasa. Odpowiedź ta zawiera akceptację proponowanych przez Waldemarasa warunków, co do rozpo-

częcia rokowań, a mianowicie zgodę na odbycie rokowań w Królewcu w dniu 30 bm.

Skład delegacji nie został jeszcze ustalony. Jak wiadomo rokowania zainauguruje minister Zaleski.

**Odrodzenie nacjonalizmu fińskiego.**

**Tarcia narodowościowe między Szwedami a Finnami.**

Helsingfors, 16-3 (aw)

Starcia na tle narodowościowym pomiędzy Finnami a Szwedami przybrały ostatnio jaskrawe formy. W Wyborgu nacjonalisci fińscy wydali odezwę nawołującą ludność do nieodpowiadania w miejscach publicznych na zapytania w języku szwedzkim.

W prasie helsingforskiej opublikowany został list prof. uniwersytetu miejscowego Laksvisa, w którym uczony fiński prosi o zwolnienie go z obowiązku złożenia egzaminu w języku szwedzkim, gdyż obraża to jego fińskie uczucia narodowe.

**Tranzlokacja centrali akcji antypaństwowej hromadowców.**

**Czy polskie M. S. Z. nie wniesie protestu do rządu sowieckiego.**

Wilno. 16-3 (aw)

„Dziennik Wileński” podaje wiadomość z kompetentnego źródła, że centralny komitet wykonawczy białoruskiej partii komunistycznej postanawia jako odpowiedź na proces Hromady podjąć jej pracę w województwach północno-wschodnich Rzplitej w zmienionej formie. Akcja wywrotowa ma być skoncentrowana w Mińsku pod egidą „Krestinternu”.

Na czele organizacji centralnej w Mińsku stanie b. poseł do Sejmu polskiego Kochanowicz, oraz szereg wybitnych hromadow

ców, którzy zbiegli na terytorjum sowieckie.

Według informacji „Dziennika Wileńskiego” w Polsce mają być tworzone komitety włościańskie, gminne i powiatowe. Mińsk ma zasilać literaturą propagandową poszczególne województwa.

Podobno na zlecenie Mińska na pierwszym zwykłym posiedzeniu Sejmu ma być zgłoszony przez posłów komunistycznych demonstracyjny wniosek o przerwie rozprawy sądowej przeciwko Hromadzie i zwolnieniu aresztowanych hromadowców.

- Warszawy 79,05; 10% L. Z. Lublina 87,00; 8% L. Z. Łodzi 72,35; 10% Listy zast. Tow. Kred. m. Siedlec 82,75; 8% oblig. kom. Banku gosp. kraj. 94,00.

**AKCJE.**

- Bank handlowy 123,00; Bank Polski 148,00; Bank przem. we Lwowie 107,00;

- warsz. Tow. fabr. cukru 75,00; Łazy 9,10; „Nobel” 38,25; Lilpop 41,00; Modrzejów 45,50; Ostrowiec 85,00; Pocisk 11,25; Rudzki 54 1/2; Starachowice 65,00; Borkowski 19,50; Haberbusch 174,00; Spirytus 39 1/2.

Akcje słabo, obroty małe.

oOo

# Rola i wpływy Senatu.

## Instytucja doradcza bez decydującego głosu.

Wynik wyborów do Senatu wskazuje na to, że obywatele ponad lat 30 wieku, mało zdradzają pociągu ku radykalizmowi. Trzeba bowiem stwierdzić, że na listach senackich jedynki, więcej jest głów umiarkowanych, więcej znacznie przedstawicieli sfer raiowych, aniżeli na tejże liście sejmowej. Radykałów społecznych tam prawie nie widać. A jednak blisko połowa wszystkich mandatów (48) senackich, przypadła jednynie. Razem więc ze stronnictwami umiarkowanymi jedynka w Senacie posiada znaczną przewagę nad lewicą, która zdobyła wszystkie (socjaliści, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie) 20 mandatów na ogólną ilość 111.

Nie ulega wątpliwości, że częściowo za powyższy stosunek głosów wpłynęło i to że lewica nasza mniej uwagi przywiązuje do drugiej izby wobec minimalnych jej uprawnień i nikłych wpływów, jakie ona posiada w dziedzinie ustawodawczej i wogóle w życiu politycznym.

Podobna dysproporcja występuje nie tylko u nas. We Francji za czasów rządu Bloku Narodowego przed majem r. 1924 Senat francuski podówczas miał zabarwienie mocno radykalne. Wręcz odwrotnie przedstawia się sytuacja dzisiaj, gdy Senat ma charakter bardziej zachowawczy, czemu zawdzięcza swój wybór prezydent Doumergue.

Kłaska, jaką lewica poniosła przy wyborach senackich, mało jednak może pocieszać jedynkę. Wybory ostatniej niedzieli nie mogą być rekompensatą za wybory z dn. 4 marca, w których to lewica i mniejszości narodowe razem zdobyły absolutną większość w Sejmie. Decydującym czynnikiem w dziedzinie pracy ustawodawczej na podstawie Konstytucji jest Sejm, który większością (11—20 posłów głosujących) może odrzucić każdą poprawkę do ustawy, zaproponowaną przez Senat. Senat nie posiada inicjatywy ustawodawczej, nie może pociągać ministrów do odpowiedzialności, ani wyrażać im votum zaufania lub nieufności. Niema głosu przy ewentualnej zmianie Konstytucji.

Widzimy więc, że rola i wpływy Senatu w naszym życiu państwowym nie posiadają większego znaczenia. Senat raczej jest instytucją doradczą, aniżeli prawodawczą. Stosunkowo pokaźna ilość senatorów z jedynki nie uprawnia zatem do jakichkolwiek nadziei albo korzyści, jakie mogłyby popłynąć dla Bloku rządowego.

Sejm, tak jak dotychczas, pozostanie głównym terenem, na którym będą rozgrywały się walki pomiędzy obozami politycznymi, na którym będą się ogniskowały wszelkie większej wagi zagadnienia państwowe. Sejm tylko będzie sojusznikiem albo przeciwnikiem rządu. Odpowiednio zatem do swych uprawnień będzie przyciągał ku sobie całą uwagę społeczeństwa.

Senat, niestety, będzie nadal stał w cieniu. Mimo zaszczytnego stanowiska senatorów nasi, powtarzamy również niestety będą w większości wypadków biernymi świadkami walki bieżącego przedmiotu życia politycznego.

I tutaj dopiero w nagłej swej prawdziwie staje przed oczyma zwłaszcza tych, co wyszli z Bloku Współpracy z rządem, poważna luka w Konstytucji, odnośnie uprawnień i stanowiska Senatu. Senat po myśli rządu, gdyby posiadał chociażby te prawa

co Senat francuski stanowiłby poważną dywersję w stosunku do Sejmu, nieposłusznego woli rządu. A tak, Senat w swym dzisiejszym składzie, w niczem nie przyjdzie w sukurs 130 posłom z jedynki.

LISTY z S. S. S. R.

## Bolszewja w cyfrach.

Jak się zmienił skład społeczeństwa rosyjskiego w przeciągu 10 lat.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w marcu.

Dzienniki moskiewskie przyniosły szeregi artykułów, omawiających wyniki ostatniego spisu ludności. Jak się pokazuje, odbyła się w Rosji nie tylko rewolucja społeczna, ale rewolucja mężczyzn i kobiet.

Liczba kobiet w Rosji prędko wzrastała. Roku 1897 wypadło na 1,000 mężczyzn — 1082 kobiety, obecnie 1,129. Ale przeludnienie kobiece występuje jeszcze wyraźniej w wieku od 25 do 49 lat i wyżej. W r. 1897 wypadło na 1,000 mężczyzn od 25—49 lat — 1090 a obecnie 1,290. Dla mieszkańców przeszło 50 lat wynosi norma kobieca w stosunku do mężczyzn w r. 1897 1187 na 1,000 a obecnie 1,378. Jest zrozumiałe, że śmiertelność kobiet w tym wieku była stosunkowo mała, podczas gdy liczba mężczyzn w następstwie ciężkich warunków życiowych i walk silnie zmalała. Podczas spisu ludności w Rosji stwierdzono 187 narodowości. Rosjanie tworzą 52,9 proc. mieszkańców ZSSR. Asymilicja kulturalna doszła już tak daleko, że prócz Rosjan mówi po rosyjsku jeszcze 6,400,000 osób narodowości nierosyjskiej. Z ukraińców 11 procent mówi po ukraińsku, 26,8 proc. po Białorusinów nie używa swojego języka a nadzwyczaj wysoki procent ludzi nie mówiących swoim językiem stanowią Polacy w ZSSR., z których po polsku nie mówi 53,6%.

Jak zmienił się skład społeczeństwa rosyjskiego w przeciągu ostatnich 10 lat? Na

to nadzwyczaj ciekawe pytanie odpowiada częściowo statystyka moskiewska. Pokazuje się, że liczba robotników w stolicy państwa Moskiewie spadła z 40 proc. na 26 proc. Za to wzrósł procent sług z 14,8 na 25,7 proc. co tłumaczy się ołbrzymim aparatem administracyjnym. Nadzwyczaj ciekawy jest fakt, że grupa burżuazyjno-gospodarcza została prawie taka sama, jaka w r. 1897. W ten czas stanowiła ona 11,3 proc. mieszkańców Moskwy a obecnie 10,4 proc. Liczba bezrobotnych wzrosła w Moskwie z 2,9 proc. na 11,1 proc.

Jak się mieszka w Rosji? Wieśniacy mieszkają w chatkach i szałasach. Ale i w miastach mieszka się przede wszystkim w małych domkach. Domy o 2 i więcej piętrach w miastach rosyjskich wyjątkami. Według spisu z 1923 r. stanowią wysokie domy na prowincji rosyjskiej 1,1 proc. a nawet i w Moskwie jest wysokich domów trochę więcej niż połowa całej liczby domów mieszkalnych. Wartość budowli miejskich wynosi w Rosji 9,856 rubli, co stanowi 23,4 proc. całej własności państwowej. Podkreślić wypada że pomimo powszechnej nacjonalizacji większość nieruchomości pozostała w rękach prywatnych. Prywatnym właścicielom należy 81,9 proc. wszystkich budowli mieszkalnych.

Liczyby te są charakterystyczne dla wietlenia jak gospodarczej tak i politycznej rewolucji Rosji.

Gapor.

## Tajemnica powodzenia.

O pewnym okólniku Gen. Kom. Wyb. w sprawie urn wyborczych.

Art. 86 ustawy o Ordynacji Wyborczej stanowi, że rezultaty wyborów wraz z kartkami głosowania winny być odsyłane niezwłocznie do okręgowej komisji wyborczej.

Wbrew temu ważnemu przepisowi prawa Generalny Komisarz Wyborczy wydał 24 lutego 1928 r. okólnik pismo do przewodniczących i komisarzy komisji wyborczych, by rezultaty wyborów i karty głosowania były odsyłane do starostw z poleceniem by akta te były w miarę możliwości opieczetowane.

Państwowa Komisja Wyborcza tego rodzaju zarządzenie uznała za nie zgodne z podstawowymi zasadami ustawy o Ordynacji Wyborczej, wykluczający wszelki udział administracji i wezwwała Generalnego Komisarza Wyborczego, aby zarządzenie powzięte odwołał.

Generalny Komisarz Wyborczy tego nie uczynił.

Z obwodów i okręgów tego powodu dochodzą liczne skargi. Cały szereg protestów został złożony do Sądu Najwyższego.

# Ile samochodów jest w Polsce.

Ogólna liczba — Różnica między dzielnicą zachodnią a wschodnią — Jesteśmy na szarym końcu — Brak dobrych dróg hamuje rozwój automobilizmu.

W dniu 1 stycznia 1928 r. w całej Polsce kursowało 25,656 pojazdów mechanicznych. Na liczbę tę składają się:

1) Samochody osobowe	12799
2) Samochody-dorożki	3973
3) Autobusy	1544
4) Samochody ciężarowe	3494
5) Motocykle	3734
6) Inne pojazdy mechaniczne	112

Podział pojazd. mechanicznych podług województw przedstawia się następująco:

Województwo:

Białostockie	404
Kieleckie	1278
Krakowskie	2162
Lubelskie	518
Lwowskie	1615
Łódzkie	1672
Nowogrodzkie	131
Poleskie	102
Pomorskie	2076
Poznańskie	4562
Śląskie	2985
Stanisławowskie	314
Tarnopolskie	134
Warszawskie (bez Warszawy)	1685
Warszawa (miasto)	5469
Wileńskie	329
Wołyńskie	220

Jak widzimy więc najwięcej samochodów posiada woj. poznańskie (nie licząc m. Warszawy) bo 4562, najmniej — wojew. poleskie — tylko 102 samochody. Jest to najmniejszym świadectwem, jak wygląda poziom kulturalny ziem zachodnich w porównaniu z resztą Polski. Trzy zachodnie wojew. (pomorskie, poznańskie i śląskie) mają prawie tyle samochodów (9623) co beżmała cała reszta Polski czyli 13 województw (nie licząc Warszawy i miasta). Najlepiej ilustruje to jednak stosunek liczby mieszkańców do liczby samochodów. Jeden samochód przypada 1) W woj. śląskiem na 422 mieszkań-

ców, 2) poznańskiem — 483, 3) pomorskiem — 505, 4) krakowskiem — 1033, 5) warszawskiem (bez Warszawy) — 1406, 6) łódzkim — 1511, 7) lubelskiem — 1887, 8) kieleckim — 225, 9) wileńskiem — 3427, 10) białostockim — 3613, 11) lwowskiem — 4520, 12) stanisławowskiem — 4782, 13) nowogrodzkim — 6855, 14) wołyńskiem — 7328, 15) poleskiem 9670, 16) tarnopolskiem — 11955.

Co za olbrzymi skok: na Śląsku 1 samochód na 422 mieszk. a w woj. tarnopolskiem — 1 sam. na 11955 m.

Ogólnie w całej Polsce jeden pojazd mechaniczny przypada na 1174 mieszkańców. W porównaniu np. ze Stanami Zjednocz. Am. Półn., gdzie jeden samochód przypada na 15 mieszk. — jesteśmy jeszcze na bardzo szarym końcu. Statystyka co prawda notuje stały przyrost liczby samochodów, lecz b. powol-

ny: od 1 lipca 1927 r. do 1 stycznia 1928 r. przyrost wyrażał się w 15 proc. Ruch samochodowy dopóty w Polsce nie będzie należycie się rozwijał, dopóki cała Polska nie będzie miała przynajmniej tak gęstych sieci i tak dobrych dróg, jakie ma dzielnica zachodnia. No, ale na to lata całe jeszcze będziemy musieli czekać.

Warszawa (miasto) ogółem ma 5469 pojazdów mechanicznych, w tem: 2188 samochod. osobowych, 1925 dorożek, 15 autobusów, 367 samochod. ciężar. 471 motocykli i 8 inn. pojazd. mechan. Jeden pojazd mechaniczny przypada w Warszawie na 192 mieszkańców.

Województwo pomorskie liczy 2076 pojazdów mechanicz. w tem: 1056 samochod. osobowych, 235 dorożek, 62 autobusów, 254 samochody ciężarowe, 458 motocykli i 11 inn. pojazdów mechanicznych.

## Gdy wierzyciel zażądał zwrotu długu

Nieuczciwa dłużniczka fałszywie go oskarżyła.

P. Stanisław Wojciechowski mieszka-niec Żyrardowa, dożył w spokoju pięknego wieku lat siedemdziesięciu pięciu i nigdy nie miał żadnych zatargów z kodeksem karnym. Nagle jak grom z jasnego nieba spadło nań potworne oskarżenie i to ze strony ludzi, których wspomagał i ratował w potrzebie.

Swego czasu pożyczył pieniądze pewnej wdowie, Julji Sochowej a obecnie miast zwrotu długu otrzymał od niej zapewnienie, że zginie w kryminale.

— Bójcie się Boga, kobieto, za co? — pytał przerażony.

— Jakto za co, a kto skrzywdził niewinność mojej piętnastoletniej córki? —

krzyczała na całą kamienicę. Nie pomogło nic oburzenie szantażowanego staruszka.

Sędziwy p. Wojciechowski zasiadł na ławie oskarżonych w warszawskim sądzie okręgowym pod zarzutem zniewolenia nieletniej Stefani Sochówny. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Z sentencji wyroku należy wnioskować, że sąd przychylił się do wywodów obrońcy apl. Grzankowskiego i nie znał oskarżenia za fałszywe i podjęte w celach szantażu P. Wojciechowskiego.

Skrzywdzoną córeczką i jej matką zainteresował się urząd prokuratorski.

— o o o —

PETER BOLT.

54)

## Telegrafista z Perth

— Nie, nie! Niech pan tego nie robi. Nie rozumiem tego wszystkiego! Ale jednak nie powinien pan tego robić! Może pan jest chory, ale nie żaden przestępca. Przestępca tak nie przemawia. Niech się pan lekko myślnie nie poświęca! Nie umiera! Nie, nie! Ja nie chcę. Może pan ma matkę! Co pan robi? Nie... nie., nie chcę., nie mogę!

Ale już miała knebel w ustach i ręce związane rącznikami, leżała ciężko dysząc z czynną zwróconemi na człowieka, który z zimną krwią komedję tę urządzał i o którym przy zdrowych zmysłach. Ashton zaś rzucił na nią jeszcze jedno błagalne spojrzenie. Potem otworzył drzwi i wyskoczył. Przyjęł go dzikim wrzaskiem. I pani Parker po raz drugi tej nocy straciła przytomność

### XIII.

W magazynie kolejowym, w ciemnym kącie, wśród wszelkiego rodzaju pak i skrzyń leżał związany Ashton. Nie mógł się poruszać, ani najmniejszego zrobić ruchu. Długi

sznur kilkakrotnie go owijał, ręce miał mocno przyciśnięte do ciała. Rzucono go tak na ziemię i tak pozostawiono. Tak był silnie skrępowany, że napróżno próbował się przewrócić na drugą stronę. Nie mógł. Cierpiał strasznie, bolały go wszystkie członki, muskuły i nogi, piersi i czaszka. Szczególnie czaszka. Czud, że sznury w kilku miejscach zatamowały mu obieg krwi, tak były mocno ściągnięte. W tej strasznej sytuacji nie stracił jednak ani na chwilę przytomności. Patnował nad swemi nerwami. Jego instynkt życiowy był rozbudzony i w najwyższym na pieciu. Nie uważał się za zgubionego. Przeciwnie, teraz właśnie chciał żyć, stoczyć rozpaczliwą walkę o swe życie aż do ostatniego tchnienia. Nie poddać się, dopóki biło serce. Nie czuł strachu. Wobec największego niebezpieczeństwa życia łatwo mu było zachować zimną krew, nie myślał nigdy, że w takich razach w obliczu śmierci można się było uśmiechać. A on się uśmiechał. Był o włos od śmierci. Chcieli go zabić jak psa ciężkimi rurami gazowymi. Już je nad głową jego podnieśli. Z uśmiechem oczekiwał śmierci. Bez strachu i obawy. Jakie to dziwne, że nie czuł wówczas żadnej obawy.

Przewycięzył uczucie bólu. Mówił sobie: To bardzo dobrze, że tak strasznie bo-

li, przynajmniej nie zasną, ból z pewnością nie da mi zasnąć ze zmęczenia. A ja nie powinienem zasnąć. Położenie moje jest rozpaczliwe, ale nie całkiem beznadziejne. Nie z takich oparów wychodzili ludzie cało. Wiem, że jestem w magazynie. Ostatecznie nie jest to twierdza, ani nawet więzienie. Daleko jeszcze do rana. Muszę znaleźć jakąś drogę ratunku.

Ale gdzie jest ta droga? Przypomniał sobie historję o Indjanach, którą czytał, gdy był chłopakiem. Były tam podobne zdarzenia. Był tam jeden biały, którego czerwono-skórzy wzięli do niewoli i przywiązali go do drzewa tak, że się nie mógł ruszyć. Tańczyli wokół niego przy ognisku dziki tańce, rzucali w drzewo tomahawki, które w niego utkwily. A potem usnęli. Ale kazali strażnika białego, pomimo że był przywiązany. Biały jednak został uratowany. Jak waż, w ciemności nocy przyczółkał się jakiś czitwick, który porozcinał więzy i sznury... Ale on nie miał takiego przyjaciela. Był tu zupełnie sam, opuszczony. Mógł liczyć tylko na siebie. Ręce miał silne, ale nie mógł się poruszyć i nikt nie przyjdzie, żeby mu zdjąć więzy.

(D. e. n.)

# TEATR I SZTUKA.

## „Chrzest”

### Sztuka o Żydach „prawdziwych i fałszywych”.

W ostatnich czasach dużo się mówiło i pisało w prasie paryskiej i teatrze a propos żydów i o żydach a propos teatru.

Lugne Poe wznowił w swym teatrze „L'oeuvre” sztukę Savoire'a i Noziere'a p. t. „Chrzest”, gdzie jest mowa o żydach wychrzczonych. Sztuka wystawiona była pierwszy raz jeszcze przed dwudziestu laty.

Z okazji tego wznowienia dziennikarz Michel Georges Michel, autor znanej powieści z życia malarzy na Montparnase i dziennikarz — wszczął debaty na oryginalnym temat „prawdziwych i fałszywych” żydów. Jego teoria historyczno-socjologiczna jest dawniej prosta i... wygodna. Palestyna była zamieszkała w początkach przez żydów „prawdziwych”, naród spokojny, pasterski i skłonny do rozmyślań filozoficznych, i mimo swego spokojnego charakteru dzielnych wojowników. Pótem dopiero pojawili się wśród niego obcy przybysze z Syrii, Assyrii, odmienni typem, skłonni do handlu i oszustw, oraz lichwiarstwa. Chcąc zyskać tolerancję, przyjęli judaizm, ale na zdrowym ciele prawdziwych hebrajczyków stanowili zawsze narośl pasożytnicza w rodzaju raka. Oni to, ci „fałszywi” żydzi, zgodzili się na panowanie rzymian, oni to wydali w ich ręce żydów „prawdziwych”, którzy sami jedni w swczesnym świecie nie uznawali znanego panowania. Po zburzeniu Jerozolimy wymianie rozprószyli żydów po całym świecie, rozmyślnie mieszając prawdziwych z fałszywymi.

Obecnie, gdzie jest żyd z krzywym nosem, kędzierzawymi włosami, jeżeli w dołku trudni się handlem, a co gorsza lichwą, to napewno jestto potomek owych żydów „fałszywych”.

Za żydów prawdziwych we Francji u-

waża p. Michiel Georges — potomków owych żydów, którzy się tu osiedlili przed rzymianami i frankami, nad morzem Śródziemnym i w dolinie Rodanu, a za typowego dzisiejszego żyda prawdziwego Leona Bluma... znosem prostym wykwiłtnego mówcę, za fałszywych tych, którzy przybyli z Alzacji, a głównie... z Polski.

Teoria ta znalazła duży poklask między innymi, w osobie właśnie p. Noziere izraelity o dosyć prostym nosie. Twórca tej teorii żałuje, że autorowie sztuki „Chrzest”, wznowionej przez Lugne Poego, przedstawiają wyłącznie typy „fałszywych żydów” i ani jednego „prawdziwego”.

## Stulecie Henryka Ibsena.

### Jak Norwegja i Anglja uczczą pamięć autora „Upiorów”

Z okazji przypadającej 14-go b. m. ścennej rocznicy urodzin Henryka Ibsena, otwarta zostaje wielka Wystawa Ibsenowska w Bibliotece Uniwersyteckiej w Oslo, która zgromadzi pamiątki po Ibsenie od dziecka aż do maski pośmiertnej, nadto miniaturowy teatrzyk, odtwarzający prymitywne warunki, w jakich wielkiemu dramaturgowi pracować wypadło w dniach swojej młodości, jako dyrektorowi teatru w Bergen, a po tem w Chrystjanji. Niemniejsze zainteresowanie budzą także zapowiedziane obrazy pędzla samego pisarza. Jako młody chłopak oddawał on się z zamiłowaniem rysunkowi i malarstwu i, gdyby nie bankructwo jego ojca, które zmusiło go do zarobkowania w charakterze pomocnika aptekarskiego, byłby się on poświęcił sztuce plastycznej. Wystawa obejmie ośmiem obrazów jego pędzla. Ważnym działem wystawy będą wszystkie pierwsze wydania dramatów Ibsena wraz z późniejszymi wydaniem w języku norweskim i w tłumaczeniach na wszystkie języki świata. Literatura Ibsenowska zajmie jedną wielką salę, której atrakcją będą rękopisy wielkiego pisarza, listy jego, oraz ilustracje z jego osobą związane.

W Teatrze Narodowym w Oslo dany będzie cały szereg przedstawień ibsenowskich, przyczem jako pierwsza z jego sztuk wystawiony będzie „Brand”. Temu właśnie dramaturgowi, napisanemu przez Ibsena we Włoszech w 1865-ym r. i przyjętemu entuzjastycznie przez krytykę zawdzięczał Ibsen otrzymanie od rządu norweskigo oficjalnej nagrody, t. zw. „pensji autorskiej”. Dopiero po 20- u latach jednak dramat ten, przez cały ten czas wielokrotnie wydawany książkowo, wystawiony został na scenie po raz pierwszy.

Bardzo uroczyste obchodzone będzie też stulecie Ibsena w Anglii. W londyńskim „Wyndham Theatre” dane będą specjalne trzy poranki dramatyczne ku czci wielkiego dramaturga, na których wystawione zostaną: „Wróg ludu”, „Dzika kaczka” i „Upiory”. Nadto „Everyman Theatre” w dzielnicy londyńskiej Hampstead wystawi „Haddę Gabler”, a „Royal Society of Arts” urządza pod protektoratem „British Drama League” szereg odczytów. Między innymi Bernard Shaw wygłosi 19-go marca br. odczyt p. t. „Ibsen i po Ibsenie”.

G. M. COLE

20)

## Testament Hugona Radletta

Blaikie pochylił się, i po jakimś czasie odolał usunąć knebel.

— Kimże u diabła pan jest?, zapytał Bly tylko nieszczęśliwa ofiara była w stanie przemówić.

— A przeklęty łajdak — jęczał pan Culpepper. — A, zbrodniarz. — Poczucie doznanych krzywd tak go wzruszyło, że zaczął płakać. — Niech się pan uspokoi — co pan tu robi i co pan wie tu o tej sprawie? — pytał inspektor. — Człowieku uspokójże się wreszcie. — Pozostawiono mnie tutaj przez ten cały czas — jęczał przez łzy p. Culpepper. — Słyszałem was.

— Proszę odpowiedzieć na pytania: Kim pan jest?

— Al. Alfred Cul-Culpepper. Mogłobyście mnie przedtem rozwiązać.

— Nie wiedzieliśmy o pana istnieniu, odpowiedział inspektor.

— Jest to najzupełniej niespodziewana przyjemność, Culpepper, zapewnił lord Ealing.

— No — a teraz do rzeczy. Co pan tu

robi — pytał Blaikie.

Wywołało to nowy potok łez Culpeppera. — Och, ten straszny człowiek — szlochał — Związał mnie.

Niech mu pan da napić się czegoś — poradził lord Ealing. — To może go rozruszać. I niech mi pan pozwoli z nim porozmawiać.

Blaikie nalał whisky i zbliżył szklanekę do ust. Culpeppera, a lord Ealing jednocześnie rozciął resztę sznurów, krepujących więźnia. Następnie pomogli mu podnieść się i ułożyli go na łóżku.

Wyglądał bardzo niepozornie i słabo, gdy leżał tak ze zmrużonymi oczami, kasłając za każdym razem, gdy brał do ust łyk whisky.

— Kim on jest, lordzie? Wydaje się, że pan go zna.

— Trochę go znam. Zdarzyło się właśnie, że wczoraj mnie odwiedził. Nazywa się Alfred Culpepper. Jest hurtownikiem węgla, handlującym na kontynencie. Zdaje mi się, że ma biuro w Paryżu. To wszystko co o nim wiem. Ale nie mam najłżejszego wyobrażenia co on tu robi.

— Czy znał Radletta?

— Tak, znał. Raz, czy dwa razy przyniósł mi od niego listy. Był w jakichś stosun-

kach z moją firmą.. wie pan, z Towarzystwem Anglo-Azjatyckiem.

— Zobaczymy, czy czuje się na tyle do brze, aby rozmawiać. Teraz człowieku postarajże się już odpowiadać na moje pytania. W jaki sposób dostał się pan do szafy?

— Przyszedłem...

— Przyszedł pan? do kogo?

— Do pana R. R. Rad-Restingtona.

— Dobrze już. Wiemy, że prawdziwe nazwisko pana Restingtona było Radlett. I kiedy pan przyszedł?

— Wczoraj wieczorem.

— Czy Rosenbaum był wówczas z panem Radlettme?

Nazwisko to wywołało natychmiastowy skutek. — Och ten łajdak... zaczął na nowo.

— Ale kto jest tym łajdakiem?

— R. R. Rosenbaum. Ooh, proszę, zostawcie mnie w spokoju.

Potrzeba było jeszcze jednej porcji whisky, aby doprowadzić Culpeppera do stanu rozsądku.

Wkońcu, po długim badaniu, w którym najenergiczniej występował lord Ealing udało im się utworzyć pewną całość ze szeregów opowiedzianych przez Culpeppera, a przeplatanych skargami na jego dołę.

(D. c. n.)

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Niezwykła licytacja.

Szlachetna córka chciała się sprzedać, aby zapewnić rodzicom spokojną starość.

Przystojna panna, Begtrice Albert, lat 19, zamieszkała na farmie w okolicach Milwaukee w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. zgłosiła się do redakcji dziennika w Milwaukee i oświadczyła, że chce wystawić siebie na publiczną licytację. Jako powód tej decyzji podała konieczność zdobycia pieniędzy na zapewnienie spokojnej starości swym ukochanym rodzicom, którzy będąc w podeszłym wieku nie mogą już na siebie pracować. Redaktor dziennika wziął pomysł panny Beatrycy na serjo i zapytał jej, od jakiej sumy proponuje rozpoczęcie licytacji.

— Od 6,000 dolarów, gdyż jest to minimum, z którego rodzice mogliby się utrzymać — brzmiała odpowiedź.

— Czy pani zdaje sobie z tego sprawę że człowiek który da najwyższą cenę może być dla pani nie tylko obojętny, lecz nawet wzbudzać wstręt i odrazę.

— Zastanawiałam się nad tem wszystkim, lecz nie mam innego wyjścia, aby zapewnić spokojną starość moim rodzicom.

Po omówieniu szczegółów licytacji, następnego dnia w dzienniku ukazał się na powyższy temat szalony artykuł, który wywołał niebywałą sensację. Z dziennika w Milwaukee zapowiedź licytacji na piękną dziewczynę przedrukowana została niemal przez wszystkie pisma amerykańskie. W ten sposób sprawa stała się głośną.

Zapowiedziana licytacja odbyła się dnia 18 lutego. Ponieważ napływ interesantów był nadzwyczaj tłumny, musiano wynająć największą w Milwaukee salę hotelową, aby wszyscy mogli się pomieścić.

Mistrzem ceremonii był redaktor który zorganizował całą imprezę. Na specjalnym podium stała w skromnej sukience panna Albert. Silne wzruszenie nadało jej twarzy wyraz anielskości. Była piękniejszą niż zazwyczaj.

Po krótkim wstępie objaśniającym redaktor wywołał początkową sumę, t. j. 6,000 dolarów. W pierwszych minutach suma ta została podwojona i rosła w dalszym ciągu z nadzwyczajną szybkością, osiągając cyfrę 68,000 dolarów. Przy sumie tej utrzymał się miejscowy adwokat W. Stewart, starszy, łysy jegomość. Gdy wśród grobowej ciszy

zadrżało glucho trzecie uderzenie młotkiem, nabywca Beatrycy Albert zbliżył się do stołu licytacyjnego i wyjąwszy książeczkę czekową wypisał na niej odpowiednią cyfrę i wręczając czek redaktorowi, powiedział:

— Niestety, nie ja jestem nabywcą tej pięknej, szlachetnej istoty. Działam w imieniu mojego klienta, który chce, aby na zwisko jego pozostało nieznanne. Przez mo-

je usta oświadcza on, że nie ma pretensji do panny Beatrycy Albert, prosi ją tylko, aby wychodząc kiedyś zamąż poszła za głosem swego wielkiego serca.

Nie trzeba dodawać, że po tem oświadczeniu na sali wybuchła nieopisana wrzawa i posypały się oklaski pod adresem szlachetnego nieznanego. W ten sposób panna Albert zdobyła dla rodziców pieniądze, nie tracąc swej wolności.

## Karjera generała „Wreszcie”.

Historja o oficerze, który nie istniał — a był skazany na Sybir ulaskawiony i awansował.

Rosyjskie archiwa państwowe są prawdziwą kopainią rozmaitych historyj których, gdyby nie było rzeczywistością nie wymyśliłby najbardziej fantastyczny poeta. Oto sowieci ogłosili niedawno historję generała „Wreszcie”: który zawdzięcza swoją egzystencję tylko zwyktemu błędowi pisarskiemu.

Carowi, Pawłowi I. przedłożono listę oficerów pewnego pułku. Figurowali na tej liście porucznicy Petrow, Semionow wreszcie i Iwanow. Pisarz pomylił i słowo „wreszcie” napisał wielką literą. Lista została już carowi wręczona i w ten sposób „Wreszcie” stał się żyjącym oficerem.

Pewnego dnia ktoś głośno kichnął w apartamentach cesarza, który w ten sposób

zbudzony został ze snu. Przestraszony oficer sraży oświadczył despcie, że uczynił to porucznik Wreszcie. Car skazał por. Wreszcie na zesłanie do Sybiru i to piechotą. Czterech żołnierzy musiało odbyć podróż do Sybiru, donosząc z każdej stacji o losach porucznika „Wreszcie”.

Potem car ulaskawił porucznika Wreszcie, który nawet zaawansował na majora, a potem na generała. Gdy car chciał raz zobaczyć tego generała Wreszcie, oświadczone mu, że właśnie umarł. Uroczyście pochowano generała Wreszcie, a cały pułk towarzyszył trumnie zupełnie pustej.

W ten sposób skończyła się karjera generała „Wreszcie”.

## Rok 1928 fatalny dla kawalerów i panien.

Jako przestępny nie pozwoli im złamać celibatu.

Rok przestępny wprowadził jak wiadomo jeszcze Juliusz Cezar. On to ściągnął z Aleksandrji uczonego astronoma Sosigena i na podstawie jego rachuby powiększył o jeden dzień rok rzymski, który liczył 365 dni.

Ten stan rzeczy istniał aż do roku 1582. Wtedy to papierz Grzegorz XIII. zajmując się reformą kalendarza spostrzegł, że owo powiększenie dni roku było zbyt wielkie

i chcąc jakoś uregulować tę nadwyżkę, postanowił, że lata wyrażające pełne stulecie, jak 1700, 1800, 1900, 2100 nie będą przestępne chyba że ich pierwsze cyfry dadzą się podzielić przez 4 jak np. 2000 2400.

Pozatem, jak wiadomo, rok przestępny zdarza się co cztery lata. Osoby zajmujące się badaniem dat i przywiązujące wagę do dnia urodzenia, zauważyły jednak, że ten dzień wypadek ważniejszy nie zaszedł 29 lutego, z wyjątkiem urodzenia się dnia tego w r. 1792 wielkiego kompozytora włoskiego Rossiego.

Według bardzo ostrej tradycji angielskiej, rok przestępny ma być pod każdym względem fatalny dla kawalerów i panien, którzy w czasie jego trwania nie zawrą związków małżeńskich. Co gorsza, będą musieli potem czekać aż 4 lata, żeby móc znaleźć ukochaną, czy też ukochanego i poślubić.

Ta wiara jest zresztą tak głęboko zakorzenioną w ludźmi angielskim, że na dzień 29 lutego zorganizowane są specjalne wieczory i bale, celem ułatwienia spotkania i pomiędzy nieznanymi. W Szkocji w XIII w., gdy jakoś młody człowiek odrzucił w ciągu roku przestępnego czynioną mu propozycję ożenienia się, sędziowie nakładali na niego karę.

## Zmierzch jazz - bandu.

„Black - Botten” kona.

Z Stanów Zjednoczonych nadchodzi sensacyjna wiadomość dla dancingowiczów europejskich.

„Wielki” Artur Murray, „król tańca”, kierownik największej uczelni tanecznej Nowego Jorku — Murray, u którego rok rocznicę kształci się 110,000 uczniów w charlestone, black-bottomie i t. p. kunsztach nożnych, orzekł, że czasy charlestona należą już do epoki minionej...

— Wogóle — stwierdza Murray — Ameryka, ta najmłodniejsza, „przodująca”, jest już jazz-bandem znużona.

Jaskrawość, wrzaskliwość muzyki jazz

bandowej i podrygi taneczne ustąpić muszą melodjom subtelniejszym, muzyce spokojniejszej, ruchom wykwiutniejszym.

Zywość i radość, nawet namiętność nie znikną przez to z tańca, tylko nabiorą dyskrekcji, tego półszepotu, który więcej mówi niż krzyk.

Murray już dwa nowe tańce zainicjował „Varsity Drag” i „Five Step”.

„Towarzystwo” amerykańskie przyjęło je bardzo chętnie, a „wielki Artur” nie wątpi, że niebawem nowe tańce rozwiną się i staną się modą powszechną.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Zalew Polski obuwem niemieckim.

### Niemcy liczą na „potężny wzrost” eksportu do Polski.

Bardzo ciekawe wynurzenia na temat eksportu wyrobów niemieckich do Polski w ogóle i obuwia w szczególności — zamieścił organ przemysłu skórzanego „Schuhmarkt”. Omawiając choroskopy na wywóz obuwia niemieckiego na wschód Europy, organ ten pi-

„Ważniejszy i bardziej charakterystyczny jest objaw, że utworzył się rynek wewnętrzny Polski, do niedawna hermetycznie zamknięty dla towarów „made in Germany” i że obuwie niemieckie zaczyna tam odgrywać rolę czynnika regulującego ceny. Zwłaszcza przytem należy, że dotychczas obowiązująca dla wywozu z Niemiec taryfa maksymalna, która po zawarciu traktatu ustąpi chyba normalnym stawkom. To obniżenie cła sprawi, że ceny fabrykatów niemieckich spadną o 10—15 proc., granica polska otworzy się automatycznie dla obuwia niemieckiego. Jeżeli uwzględnimy, że wywóz obuwia niemieckiego do Polski osiągnął w ostatnich dwóch latach cyfry z roku 1914, to nie ulega wątpliwości, że po faktycznym zawarciu traktatu handlowego eksport do Polski potężnie wzrośnie”.

Do tych wynurzeń pisma niemieckiego słownie dodaje „Tyg. Handl.” następują-

ca uwagę:

„Polska przechodzi obecnie z produkcji ręcznej obuwia na produkcję fabryczną. Kto konsumenta przyzwyczai pierwszy do swoich fabrykatów, ten zapanuje na stałe na rynku polskim. Ochrona celna zadecyduje, czy w przyszłości Polska będzie nosiła obuwie polskie, niemieckie, czeskie lub austriackie”.

Dodać tu jeszcze trzeba, że produkcja

obuwia w Polsce jest obecnie większa, niż wynosi zapotrzebowanie rynku polskiego i dlatego obecnie już szewstwo przechodzi silny kryzys. Gdyby zaś dotychczasowy przywóz obuwia miał się zwiększyć, jak spodziewają się tego Niemcy, wówczas bez butów i bez chleba chodziłoby w Polsce co najmniej 100 tys. ludzi, żyjących dziś z tej gałęzi pracy.

## Wprowadzenie nowej taryfy celnej.

### Masowy przywóz w ostatnich dniach — 100 wagonów niewyładowanych w samej Warszawie.

Nowa taryfa celna, wprowadzająca się w konsekwencji do podwyżki cel dla pewnych kategorii artykułów i dotychczasowych o 30 i 72 proc. wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Ponieważ termin ten znany był na 3 tygodnie przedtem, więc oczywiście kupy i przemysłowcy, importujący artykuły, objęte podwyżką, starali się zaopatrzyć w nie przed wprowadzeniem nowej taryfy. Z tego powodu przywóz do Polski pewnych artykułów i towarów zagranicznych ogromnie się

zwiększył, co spowodowało nawet pewne zatrasowanie składów celnych, a nawet wagonów kolejowych.

W ostatnich dniach powstały poważne trudności w tym zakresie, szczególnie przy interpretowaniu przepisów o wprowadzeniu nowej taryfy. Według orzeczeń władz skarbowych, momentem decydującym o zastosowaniu nowej taryfy celnej jest nie moment odprawy celnej, lecz chwila zgłoszenia towaru, urzędowi celnemu do odprawy, czyli złożenie tak zw. deklaracji celnej przed 15-ym marca. Sama opłata cła może odbyć się nieco później w terminie ulgowym 6—14 dni.

Trudności powstały stąd, że władze celne, oprócz złożenia deklaracji domagały się dokonania w tym terminie wyładowania towarów, które nie mogą być cłone w wagonach. Wobec dużej ilości wagonów, wyładowanie to natrafiło na trudności. Według informacji sfer zainteresowanych było w środę w Warszawie 100 takich wagonów niewyładowanych.

Świadczy to o znacznym zwiększeniu się przywozu i niewątpliwie będzie miało wpływ na deficyt bilansu handlowego w marcu, który to deficyt oceniany jest na 100 co najmniej milj. zł.

## Jak skarb pragnie obecnie spłacać

### Swe zobowiązania z pożyczek 1918-20?

W jednym z ostatnich numerów Dz. U. ukazało się rozporządzenie regulujące na nowo spłatę zobowiązań skarbowych z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918—20.

Rozporządzenie to zmienia rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 17-IX 1926 r. o konwersji zobowiązań skarbowych (Dz. Ust. Nr. 96) w sposób następujący:

W ust. 1 art. 4: „Asygnaty i obligacje wyszczególnione w §. 1, 2 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 274), opłacone przy ich nabyciu złotem lub walutami pełnowartościowymi za pośrednictwem b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub innej instytucji państwowej polskiej, a również instytucji, które dokonywały sprzedawczych wzmiankowanych tytułów lub przyjmowały zapisy na nie w imieniu i na rachunek Skarbu Państwa.

Będą na żądanie ich pierwotnych nabywców przeliczone według równi monetarnej wpłaconego złota lub według kursu

waluty pełnowartościowej na giełdzie nowojorskiej w dniu wpłaty na wyżej podane pożyczki — przy uwzględnieniu relacji złotego do dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Obliczona w ten sposób kwota będzie wpłacona w złotych wraz z odsetkami w stosunku 5 od sta rocznie za czas od dnia 1 stycznia 1925 r. do pierwszego dnia miesiąca, w którym nastąpi wypłata”.

## Przewidywana zwyżka cen towarów kolonialnych

### Wobec waloryzacji taryfy celnej.

Z końcem marca ceny większej części towarów kolonialnych ulegną w związku z waloryzacją cel, poważnej zmianie. Albowiem cło na owoce suszone zwaloryzowano z 275 na 473 złotych od tonny, na rodzynki sultanki z 250 na 473, orzechy ze 110 na

139.20, migdały z 275 na 473, korzenie prócz pieprzu ze 198 na 340.56, sardynki ze 165 na 283.80, ryż z 62 na 80.80, kakao w proszku z 220 na 286, pieprz z 119 na 204.27, masło kakaowe z 27.50 na 35.75.

Dla towarów kolonialnych pierwszej potrzeby, jak kawa, herbata, kakao w ziarnach, słonina, smalec i ryż niełuszczony, cło pozostało niezmienione. Podwyżka cła na ryż gotowy wpłynie bardzo dodatnio na rozwój krajowych łuszczarni tego produktu.

Dotychczas ceny są jeszcze niezmiennione.

Warunki płatności: przy niektórych towarach 30 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do 3-ich miesięcy, przy niektórych 50 proc. gotówką, reszta na weksle do 3-ich miesięcy. Wypłacalność w ostatnim czasie bardzo się pogorszyła, tak, że branża kolonialna wykazuje dziś ze wszystkich branż największą ilość protestów.

## Rokowania celne z Austrią.

### Austria domaga się zniżki cel polskich.

Jak wiadomo w dniu dzisiejszym wchodzi w życie rozporządzenie o waloryzacji cel. Wywołało ono cały szereg zastrzeżeń ze strony obcych państw, a zwłaszcza Austrii i Czechosłowacji, które widzą w waloryzacji groźbę naruszenia własnych interesów eksportowych.

Czoło alarmu czyni zwłaszcza Austria, która posunęła nawet prawne kroki w sprawie uzgodnienia, a raczej złagodzenia o-

strza waloryzacyjnego.

Jaki będzie ich definitywny wynik, trudno już dzisiaj przesądzać. Narazie znacząca się ze strony austriackiej sceptycyzm co do pomyslnych widoków toczących się rokowań. — Mimo to przyjmują w Wiedniu, że uda się uzyskać pewne koncesje prawdopodobnie w ramach prowizorycznego traktatu handlowego.



# KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota 17 marca — Józefa z Ar.

## TEATRY

Teatr Miejski: — „Żywy trup”.  
Teatr Kameralny — „Osma żona Snobrodego”  
Teatr Popularny — „Trędowata”.  
Gong: — „Koty w marcu”.

## WIDOWISKA.

Casino: — „Cyrk”.  
Splendid: — „Dwa serca”.  
Grand-Kino: — „Chang”.  
Cdeon: — „Świat w płomieniach”.  
Czary: — „Bekser i Gwiazda Ekranu”.  
Corso — „Sep Pompasów”.  
Dom Ludowy: — „Stracone bożyszcze”.  
Mewa: — „Grobowiec miłości”.  
Kin. Oświatowy: — „Gracz w Szachy”.

— o o o —

## Ze związków i stowarzyszeń.

### ZEBRANIE ARTYSTÓW BALETU.

Walne Zgromadzenie Zawodowego Związku Artystów Baletu i Nauczycieli Tańca R. P. w roku bieżącym odbędzie w dniach od 2 do 5 kwietnia włącznie w Warszawie w lokalu szkoły tańca Bolesława Mieczkowskiego, przy ul. Nowy-Swiat 37.

### Z T—WA OPIEKI NAD SIEROTAMI.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Sierotami po Zolnierzach W. P. zaprasza Członków Towarzystwa na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w sali Ogniska Oficerskiego w Łodzi (Al. Kościuszki 4), w terminie pierwszym, dnia 19-go kwietnia br. o godz. 18—ej, a w razie braku kompletu w ten sam dzień o godz. 19—ej bez względu na ilość obecnych.

### Z POLSKIEJ Y.M.C.A.

Dzisiaj t. j. w sobotę 17 b. m. o godz. 6 wiecz. rozpoczyna się dwumiesięczny bezpłatny kurs radjotechniczny, organizowany przez Klub Radjoamatorski przy Polskiej Y.M.C.A. Zapisy i informacje codziennie w Sekretarjacie Piotrkowska 89.

Jutro zaś o godz. 7,30 wiecz. wygłosi p. Józef Kurpios odczyt p. t. „Psychologia Humu”.

### ZE ZW. „PRACA POLSKA”.

„W niedzielę dnia 18 bm. o godzinie 5 wiecz. „Kółko Dramatyczne” pod protektorem Sekcji Biurowej Zw. Zawod. „Praca Polska” odegra 3 aktową komedię M. Bałuckiego „Grube Ryby”. Bilety w cenie od 50 gr. sprzedaje Sekretarjat Związku przy ul. Główna Nr. 48 tel. 65—05. Czysty dochód z przedstawienia zostaje przeznaczony na cele kulturalno oświatowe”.

### Z T—WA SPIEWACZEGO „HARMONJA”.

Towarzystwo Spiewacze „Harmonja” w Łodzi urządza dnia 18 marca r. b. t. j. w niedzielę w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) poranek Wokalno-Muzyczny z nader urozmaiconym programem. Początek o godz. 12—ej m. 30 w pol.

Bilety do nabycia w dniu poranku w kasie Teatru od godz. 9 rano.

— o o o —

# Wielkie spadki amerykańskie dla Łodzian.

Frzeważnie powstają w fantazji rzekomych spadkobierców.

Powstanie legendy o spadku po emigrancie Robakowskim.

Przed niewielu dniami obiegała prasę polską sensacyjna wiadomość, jakoby pewien robotnik łódzki otrzymał zawiadomienie, że w Ameryce wuj jego, emigrant z 1863 r., Kobakowski, pozostawił mu spadek w sumie dwunastu milionów dolarów. Wiadomość tę podaliśmy w „Rozwoju” wyrażając zresztą powątpiewanie co do autentyczności spadku.

Oczywiście, wiadomość powyższą przez telegrafowano do Ameryki. Między innymi otrzymał ją dziennik nowojorski „New York Times” z nadmienieniem, że ów robotnik łódzki zawiadomiony był o swem szczęściu przez polski konsulat jeneralny w Nowym Jorku. Rzecz prosta, że dziennik nowojorski pośpieszył sprawdzić ową wiadomość sensacyjną i dla publiczności amerykańskiej, zwrócił się więc do konsulatu polskiego w Nowym Jorku i do poselstwa polskiego w Waszyngtonie i okazało się, że konsulat wcale takiej depeszy nie wysyłał, tudzież, że ani w konsulacie, ani też w poselstwie o rzekomym spadku po Konstantym Kobakowskim nikt nic nie wie!

Trudno przypuścić, aby do konsulatu i do poselstwa naszego nie dotarła wiadomość o zgonie polaka, który za oceanem dorobił się tak olbrzymiego majątku. Trudno również przypuścić, aby rodacy nasi za oceanem, znający przynajmniej z nazwiska

wszystkich bogatych Polaków amerykańskich nie wiedzieli o tym wyjątkowym bogactwie. Wszak przed laty nie było wśród wychodźstwa w Ameryce nikogo, któryby przynajmniej nie słyszał o inżynierze Erazmie Jerzmanowskim, który dorobił się istotnie na ulepszeniu fabrykacji gazu oświetlającego wielkiej fortany, dalekiej jednak od owych dwunastu milionów, które miał rzekomo pozostawić Robakowski.

Zdaje się wobec tego, że znów powtórza się ta sama historia, co z rzekomym spadkiem po jakimś Nowickim, która przed wojną poruszyła wszystkich Nowickich w Polsce, opowiadano ją bowiem również na podstawie rzekomych dokumentów urzędowych, a która okazała się w końcu najzupełniej bezpodstawną i naraziła tylko zainteresowanych na znaczne wydatki.

Najwięcej wszakże właśnie o te wydatki chodzi rozmaitym przedsiębiorczym i dwókatom i pośrednikom amerykańskimi, znającym dobrze naturę ludzką i wiedzącym, że złudzony nadzieją otrzymania olbrzyźnego spadku człowiek zadłuży się po uszy, aby tylko posłać coś „na koszt” wydrukacji spadku. I na tem wszystko się kończy.

Możnaby przytoczyć dużo jeszcze takich przykładów, jak z owym Nowickim, lepiej więc być ostrożnym z temi milionowymi spadkami po wujach amerykańskich.

# Roniec sanacyjnej działalności Cybulskiego

Kasjer kolejowy zdażył okraść kasę na 10 tys. złotych.

Jak się dowiadujemy śledztwo w sprawie kasjera stacji kolejowej Zgierz Cybulskiego członka „sanacji”, posunęło się na przód. Przedewszystkiem przybyli delegaci Warszawskiej Okręgowej Komisji Rewizyjnej, którzy po dokładnem zbadaniu ksiąg kasowych stacji, oraz dokumentów; stwierdzili, iż suma zdefraudowana wynosi 10.900 złotych. Z powodu manipulacji, jakich dopuszczał się Cybulski, by nadużyć nie ujawniono, praca delegatów jak i sędziego śled-

czego na pow. łódzki p. Natkensa jest nader utrudnioną.

W międzyczasie stwierdzono, iż Cybulski pożyczyl u kilku znanych obywateli zgierskich większe sumy pieniężne, na które wystawił weksle własne, przyczem weksle te dopuścił do protestu i nie wykupił ich w swoim czasie. Obywatele ci mają zamiar również wieść skargę do urzędu prokurator-skiego. abc)

# Czy Rząd powstrzyma zwyczajną cenę?

Rezerwy zbożowe na rynkach łódzkich.

P. wojewoda Jaszczolt wydelegował do Warszawy radcę wojewódzkiego dr. Albi na Grabowskiego w celu zasięgnięcia opinii centralnych władz rządowych o sytuacji na rynku zbożowo-mącznym w Łodzi oraz odebrania ścisłych instrukcji co do zajęcia przez władze lokalne łódzkie stanowiska wobec statnych zadań młynarzy i piekarzy. P. dr. Grabowski odbył dłuższą konferencję z naczelnikiem wydziału aprowizacji Min. Spraw. Wewnętrznych p. Szwalbem.

Po otrzymaniu wiadomości o zakupach spekulantów łódzkich rząd rzekomo postanowił rzucić rezerwy zbożowe na rynek łódzki. Pierwszy kontyngent ich przybędzie do Łodzi już w dniu dzisiejszym. Mąka

skierowana zostanie do powszechnej sprzedaży spożywców, która też przystąpi do wypieku masowego taniego chleba, który sprzedawany będzie całej ludności miasta, w swych sklepach.

P. wojewoda Jaszczolt po wysłuchaniu sprawozdania p. Grabowskiego przystąpił do prac, związanych z wydaniem rozporządzenia, mającego na celu ukroczenie apetytów spekulantów zbożowo-mącznych w Łodzi. Wrazie ujawnienia usiłowań wywołania sztucznie drożyzny w Łodzi. Ustaleniem cen zajmuje się z polecenia władz komisja cennikowa, która na podstawie przeprowadzonej kalkulacji ocenia rzeczywiste koszty handlowe i godziwy zysk. (p)



## JUTRZEJSZY KONCERT WANDY LANDOWSKIEJ.

Artystką z Bożej łaski jest Wanda Landowska, jej życie — to oaza piękna i sztuki. Gwiazda jej błyszczy od wielu lat na firmamencie świata muzycznego na obu półkulach. Olsniewa ona grą swoją i pozostawia na długo głębokie i niezatarte wrażenie. Dla tych, co istotnie kochają muzykę i potrafią rozkoszować się jej czarem, produkcje Wandy Landowskiej są nie tylko przeżyciem artystycznym, ale emocją potężną o wysokim napięciu...

Jutrzejszy niezmiernie interesujący koncert Wandy Landowskiej rozpocznie się o godz. 8.30 wieczorem.

## WIDOWISKA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu w porozumieniu z Inspektorem Szkolnym urządza w dniach 20, 21 i 22 marca 1928 roku bezpłatne widowiska zespołu artystycznego — „Placówka Żywego Słowa” dla VII-ych klas miejskich szkół powszechnych oraz dla uczniów uczęszczających do miejskich szkół zawodowych.

Na program widowisk złożą się następujące utwory: 1) „Świtezianka” — ballada (A. Mickiewicza), 2) „Strzyżono gołono” — A. Mickiewicza, 3) pieśni: a) „Koło mego ogródka”, b) „Paniczek”, c) „W Krakowie na moście” i inne, 4) „Sagan” — klechda skandynawska.

## Przez radio.

PROGRAM na Sobotę dnia 17 marca.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, muzyka z płyt gramofonowych, oraz nadprogram. 15,00—16,25 Odczyt „Pierwiastek społeczny w wychowaniu” (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygłosi dr. Kazimierz Odrzywolski, — 16,25—16,40 Nadprogram i komunikaty, 16,40—17,05 Odczyt p. t. „Skarbowość komunalna” odczyt II (Dział: Samorząd) — wygł. prof. dr. Bolesław Markowski, 17,05—17,20 Przerwa. — 17,20—17,45 Radjokronika — wyol. dr. M. Stępowski, 17,45—18,55 Program dla dzieci Transmisja z Krakowa. 19,05—19,15 Komunikat rolniczy. 19,15—19,35 Rozmaitości. 19,35—20,00 Odczyt z cyklu Portrety literackie p. t. „Adam Grzymała-Siedlecki” — wygł. Redaktor Zdzisław Dębicki, 20,00—20,30 Odczyt organizowany przez Prez. Rady Ministrów, 20,30 „Nareszcie sami” operetka w trzech aktach Franciszka Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją Wacława Elszky, Zosia Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. 22,00—22,05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20 Komunikaty PAT. 22,20—22,30 — Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadogram. 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej.

## Humor.

### NA RATY.

- Wiesz, mężusiu, kupiłam na raty lampkowy aparat radiowy.
- Ile wynosi jedna rata
- 50 złotych miesięcznie.
- Przez ile miesięcy mamy płacić?
- Zapomniałam się spytać.

# Zazdrość powodem do potwornej zbrodni.

## Odpalony konkurent zabił matkę swej ukochanej i jej narzeczonego.

Tomaszów w dniu wczorajszym zanotował w swoim życiu codziennym wstrząsającą nerwami — zbrodnię.

Zabójstwa na tle erotycznym są dzisiaj codziennym niemal tematem kronik policyjnych. I w tym wypadku morderstwo jakiego dokonał 30-letni Jan Chleb obywatel Tomaszowa — zazdrość w miłości miało za podłoże.

Pan Jasio był narzeczoną 16-letniej Zosi Rybakówny. Zgoda między narzeczonymi trwała krótko. Ten trzeci, a był nim 25-letni Józef Jasiewicz uczynił na pięknej

Zosi wielkie wrażenie, która wkrótce oświadczyła Chlebowi że nie wyjdzie za niego. Została narzeczoną Jasiewicza.

Zazdrość zrobiła swoje. Chleb postanowił zemścić się w okrutny sposób. Zaprosił do siebie Zosię z matką i Jasiewicza w pewnej chwili, dobywszy rewolweru, położył trupem starą Rybakową i szczęśliwego konkurenta. Zamierzał to samo uczynić z Zośką, lecz ta w zamieszaniu zdobyła ucieczką i wszczęła alarm. Nim przybyła policja Chleb zniknął. Rozesłano za nim listy gończe. (p)

# Protest wyborczy.

## W myśl odnośnych uprawnień — jeden z wyborców kwestjonuje wybór do Sejmu posła komunistycznego Bitnera.

Jak wiadomo w myśl ustawy wyborczej każdemu z obywateli uprawnionych do głosowania przysługuje prawo wniesienia protestu przeciwko wyborowi posła, który zdaniem protestującego, nie może piastować godności poselskiej. Z uprawnienia tego skorzystał jeden z wyborców 81 obwodu w Łodzi, który wniósł na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 p. sędzię Korwin-Korotkiewicza protest przeciwko wybraniu do Sejmu Bitnera, który przeszedł z listy komunistycznej 37.

W związku z wpływieniem protestu tego p. sędzia Korwin-Korotkiewicz wydał odpowiedniej treści obwieszczenie. Dla wnoszą

cia zarzutu przeciwko treści tego protestu wyznaczony został 14-dniowy termin od dnia ogłoszenia.

Przed upływem oznaczonego terminu każdemu wyborcy wolno przegladac protest w lokalu okręgowej komisji wyborczej, Nr. 13 w Łodzi (gmach Sądu Okręgowego, pokój 36) w godzinach od 12 do 13 po południu.

Po upływie tego terminu sędzia Korwin-Korotkiewicz sprawę tę przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia, któremu jedynie przysługuje prawo odebrania mandatu poselskiego. (p)

## PRAWO I SĄD.

# Echa katastrofy kolejowej pod Rogowem.

## Lekkomyślny maszynista skazany został na 1 miesiąc więzienia

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 40-letniego Stanisława Zawadzkiego maszynisty P.K.P., oskarżonego o to, iż wskutek lekkomyślnego prowadzenia pociągu towarowego spowodował zderzenie pociągu tego z osobowym, wskutek czego 4 wagony towarowe t. zw. węglarki zostały częściowo uszkodzone, jak również parowóz pociągu osobowego. Okoliczności zajęcia przedstawiają się jak następująco: W dniu 14 grudnia ub. roku Zawadzki prowadził pociąg towarowy ze stacji Łódź-Fabryczna w kierunku Skierniewic. Pod Rogowem zastał sygnał wjazdowy zamknięty, a to z tego względu, iż miał być przepuszczony spóźniony o 3 minuty pociąg osobowy z Warszawy. Zawadzki nie zwrócił jednakże na to uwagi i z toru bocznego wjechał na tor, którym zdażał pociąg osobowy

Służba kolejowa zauważywszy to zaczęła alarmować, lecz nie zdołano zapobiec zderzeniu. Pomimo iż pociąg osobowy i towarowy zaczęto gwałtownie hamować zderzyły się one z sobą, aczkolwiek siła zderzenia została znacznie zmniejszona, dzięki przytomności umysłu hamulcowych obydwu pociągów. Wskutek zderzenia parowóz pociągu osobowego uległ uszkodzeniu, zaś 4 wagony pociągu towarowego wykoleiły się, ulegając również poważnym uszkodzeniom. Wdrożone dochodzenie ustaliło, iż winę ponosi Zawadzki, który przez lekkomyślność dopuścił do wypadku. Został też postawiony w stan oskarżenia. Na przewodzie sądowym nie przyznał się do winy. Po wysłuchaniu świadków i ekspertów sąd ogłosił wyrok, którego mocą 40-letni Stanisław Zawadzki skazany został na 1 miesiąc więzienia. (p)

### POKÓJ KAWALERSKI.

- Ile kosztuje miesięcznie ten pokój?
- 80 złotych.
- Ze światłem?
- Tak, z dziennym światłem. Za elektryczność płaci się osobno.

### TRUDNY WYBÓR.

- Kocham się w trzech bogatych pannach.
- To ożeń się z jedną.
- Kiedy mnie żadna z nich nie chce.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 11.

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY i PRACOWNIA PORTRETÓW:**  
W. Grabowski, Przejazd 46.  
**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:**  
Al. Klim, Brzezińska 114.  
**SKŁAD ZEGARMISTRZ. JUBILERSKI:**  
Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 50-17  
**CHEMICZNE PRALNIE i FARBARNIE:**  
Muszyński, Narutowicza 4.  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Wendelt, Senatorska 15  
Zalewski, Warszawska 18.  
F. Sarnowski, Nowo-Zarzewska 23.  
Pietrzak, Nawrot 8,  
Motylewski, Napiórkowskiego 90  
Dębowski, Sosnowa 17.  
Frontczak, Łowicka 6  
Jastrzębski, Suwalska 16.  
**FABRYKA SZCZOTEK:**  
Frantz, Wólczańska 125.

**PRACOWNIA i SKŁADY OBUWIA:**  
Grzegolowski, Łowicka 4.  
Bartoszek, Nowo-Zarzewska 13.  
P. Cieplucha, Targowa 27.  
**RESTAURACJE**  
Zytke, Napiórkowskiego 117.  
**ŚLUSARNIE MECHANICZNE:**  
Skarzyński, Piotrkowska 245.  
**CUKIERNIE:**  
Ulrichs, Piotrkowska 97,  
**MLECZARNIE:**  
Justewicz, Nowo-Zarzewska 37.  
**SKŁADY APTECZNE:**  
Miklaszewski, Przędzalniana 93.  
**PIEKARNIE:**  
Jachowicz, Łowicka 14.  
Ciesielczyk, Przędzalniana 99.  
Michel, Nawrot 3.  
**FABRYKA CUKIERKÓW:**  
Karczewski, Podleśna 26

**ZAKŁADY TAPICERSKO-DEKORACYJNE:**  
Kwiatkowski, Nawrot 35, tel. 53-28.  
**SKLEPY RZEZNICZE-MASARNIE**  
Musierowicz, Emilji 14  
Kubiak, Kilińskiego 180  
Lubelski, Skierniewicka 12  
Szwalbe, Piotrkowska 180  
Skupiński, Zakątna 64  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
Wilczek, Napiórkowskiego 151  
Łazuchiewicz, Nowo-Zarzewska 12.  
Dembowski, Kilińskiego 32.  
**ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE:**  
Mleczarnia Nadświeżańska, Przejazd 40.  
**SKŁAD WIN WÓDEK i DELIKATESÓW:**  
Wężyk, Wólczańska 169.  
**SKLEPY GALANTERYJNE:**  
Petrykowski, Przędzalniana 84.  
M. Czempik, Główna 17.



**HOTEL POLONIA-PALACE**  
w ŁODZI  
GRUNTOWNIE ODNOWIONY  
WSZYSTKIE POKOJE w JEDNEJ CENIE  
**zł. 8 OD OSOBY NA DOBE.**  
Dyrekcja: *Beła Dobrzyńska*

Sprzedam sklep kolonial-spożywczy wraz z urządzeniem z powodu wyjazdu Abramowskiego 13 Penkowski 1206-2

Do sprzedania narzędzia kowalskie i żelazo Konstancynowska 80 sklep tytoniowy 1218-4

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front 1 p. Uwaga: Resztki na modne palta i kostiumy wiosenne 1254-2

Ogród (sad) do wydzierżawienia wiad. ul. Kątna 56 u gospodarza 1246-3

Dom 8 mieszkań ogródki 14 drzew owocowych w dobrym stanie do sprzedania chipoteka jest czysta Wiadomość Bałuty ul. Młynarska 22 Handel win i wódek 1242-6

Kupię Motor naftowy używany K 2 konny w dobrym stanie oferty z podaniem ceny i firmy można składać w Rozwoju pod „Motor” 1228-3

**NA WYPŁATE!** Prawie darmo! Czyste jedwabne ręczno malowane szale torebki Sweatry Pończochy Szarpatki Perelki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

**NA WYPŁATE!** Białe towary Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Kołdry Kapy Chusteczki Ściereczki Zefiry Chodniki Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

## Posady i prace

Szofer potrzebny do półciężarowego samochodu. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 255. Fabryka Juster. 705-40

potrzebny chłopiec na posyłki uczących rodziców lat 15-16 Brzezińska 5 W. Durczyński pralnia chemiczna. 1212-2

potrzebny chłopiec do praktyki rymarskiej Kilińskiego 201-1196-3

Potrzebna zdolna podrepczna i puczenia Zeromskiego 68 of. I p. 1222-2

Służąca potrzebna z dobrymi świadectwami i musi dobrze gotować zgłaszać się w dzień do drukarni Piotrkowska 101

Buchalter samodzielny poszukuje je posady łaskawe oferty Główno koło Łowicza skrzyżowanie 1 1648-3

potrzebni tokarze i podrepczni tokarze, zgłaszać się Pabjanicka 40 u portjera 1246-3

Potrzebne 2 chemiczarki na stół do prali przy ul. Pomorskiej 7 1244-3

Potrzebni chłopcy do służby Nawrot 93 Służarnia 1238-3

Potrzebna służąca Gdńska 5 Pralnia 1244-3

potrzebna podrepczna wiad. ul. 28 p. Strz. Kan. 28 m. 32 1246-3

potrzebny chłopiec do Administracji Rozwoju na posyłki Zgłaszać od 8-10 rano

## Zagubione dokumenty

Waldemar Schiewe Zamek W 14 zagubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Kolonie 1128-5

Łokadja Kujawa zagubiła książeczkę Kasy Chorych 1190-3

Goszczyński Władysław zagubił paszport polski wyd. w Łodzi 1184-3

Willy Agater uczeń kl. II B. szkoły miejskiego gimnazjum męskiego w Łodzi zagubił matrykulę szkolną na rok 1927-8 1208-3

## Lokale i mieszkania

Pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz wiad. ul. Andrzeja 12 Froah, od godz. 8 do 12 do poł. 1210-2

poszukuję pokoju w centrum miasta od gospodarza wiadomość Konstancynowska 130 do gospodarza. 1230-2

Przyjmę na mieszkanie 2 panów Grabowa 16 lewa oficyna pastier 1228-3

Pokój umeblowany odstąpię Andrzeja 60 m. 22 1232-4

## MEBLE

Najtańsze źródło zakupu sypialnie, stolowe pokoje, męskich oraz mebli pojedynczych szafy łóżka stoły krzesła lustra oraz meble wyścielane letniki otomany, klubowe solidnej roboty na odpowiednich warunkach poleca zakład stolarsko-tapicerski

**H. Przeździecki**  
Piotrkowska 108

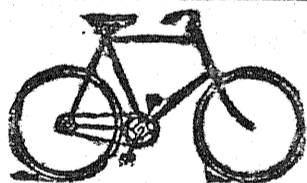
### Zgubiono

bitet kwartalny wolnej jazdy na tramwajach K. E. Ł., na imię Stanisława Bonka uprasza się o zwrot do Administracji „Rozwoju”



### Łóżka

polowe letniki krzesła i dziecinne firmy „OMEGA”  
Z wieloletnią gwarancją Fabryka Łódź, Juliusza 4  
Zadać we wszystkich składach mebli.



### Na dogodnych warunkach Rowery

znanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniejszej w firmie w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„Dobropol”  
Łódź, PIOTRKOWSKA 73  
w podwórzu



### Na dogodnych warunkach Wózki spacerowe

Łóżka metalowe materace wyścielane dziecinne oraz do meblowych łóżek „Patent” podług miary Umywalki i wyzmaczki najtańszej

„Dobropol”  
Łódź Piotrkowska 73  
w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reparaacje oraz lakierowania

## Drobne ogłoszenia

### Sprzedat.

Obuwia wykwinne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 805-0

Magle ręczne i do napędu motorowego wyrabia firma „B. Kopeczyński” Podrepczna 33 Ceny konkurencyjne 1142-6

Kupię karusel tylko zaraz oraz strzelnicę oferty do Rozwoju pod „Strzelnicę”

Plac ładny ogrodzony 2 km. od Zakowic zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela woźny gim. J. Aba Zielona 10 1

Kapusta i ogórki, kilka beczek do sprzedania Wólczańska 131 w Sklepie. 1212-2

Do sprzedania 18 mórg ziemi z budynkami restauracja cena 30.000 zł. Wiad. Rzgowska 16 u dozorczy 1202-4

Majątek 12 wólk siemienia dobra laki lasek inwentarz żywy i martwy w tym cegielnia zaraz do sprzedania Poważni reflektanci mogą się zgłaszać do Mleczarni Al. Kościuszki 43 róg Andrzeja Pośrednicy wykluczeni 1200-3

**CENA OGŁOSZEN** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 i komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bexterminowe 5 gr. za wiersz, dzień litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 30 wierszy—wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Strośnie przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.